

POSTANOWIENIE

31 marca 2026 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Beata Janiszewska

na posiedzeniu niejawnym 31 marca 2026 r. w Warszawie

w sprawie z powództwa P.R.

przeciwko M.T.

o zapłatę,

na skutek skargi kasacyjnej M.T.

od wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku

z 15 listopada 2024 r., I ACa 1261/23,

1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania,

2. zasądza od M.T. na rzecz P.R. 2700 (dwa tysiące siedemset) złotych z odsetkami w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego, za czas po upływie tygodnia od dnia doręczenia niniejszego orzeczenia zobowiązanemu do dnia zapłaty, tytułem kosztów postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Pozwany M.T. wniósł skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku, którym oddalono apelację skarżącego od wyroku Sądu pierwszej instancji w sprawie o zapłatę z powództwa P.R.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Pozwany wskazał na wystąpienie w sprawie wszystkich przyczyn kasacyjnych unormowanych w art. 398⁹ § 1 k.p.c. Na wstępie wypada zatem przypomnieć, że – jak wskazano w postanowieniu SN z 20 kwietnia 2018 r., III CSK 333/17 – skarga kasacyjna powinna być możliwie zwięzła, a liczne, podnoszone ponad potrzebę zarzuty oraz rozwlekłe rozważania i argumenty, powtarzane i akcentowane w różnych miejscach uzasadnienia, z reguły odbierają skardze kasacyjnej siłę przekonywania i osłabiają jej procesową skuteczność. Uwaga ta odnosi się również do formułowania przyczyn kasacyjnych, zwłaszcza że w praktyce wyjątkowo rzadka mogłaby być sytuacja, by w jednej sprawie wystąpiły zarazem wszystkie z przyczyny uzasadniające przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania.

Jako pierwszą przyczynę przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżący wskazał nieważność postępowania. Podniósł przy tym, że Sąd Apelacyjny powinien był „z urzędu stwierdzić nieważność postępowania przed sądem I instancji”, gdyż pozwany został pozbawiony możliwości obrony jego praw w tym postępowaniu „w ten sposób, że nie został uprzedzony przez Sąd o zamiarze rozstrzygnięcia sprawy na innej podstawie prawnej niż wskazana przez powoda” (s. 6 skargi). Dalej pozwany wyjaśnił, że został pozbawiony możliwości obrony swych praw także przed Sądem Apelacyjnym, gdyż Sąd ten oddalił jego wnioski dowodowe jako spóźnione, choć nie były one spóźnione, gdyż konieczność ich zgłoszenia związana była z przyjętą przez Sąd Okręgowy podstawą orzeczenia.

Zawarcie w art. 398⁹ k.p.c. przyczyny kasacyjnej w postaci nieważności postępowania wynika z konieczności możliwie każdorazowego eliminowania uchybień procesowych o najdonioślejszym charakterze. Stosownie do

art. 398¹³ § 1 k.p.c. nieważność postępowania należy brać pod uwagę z urzędu. Oznacza to także możliwość uwzględnienia skargi niezależnie od tego, czy skarżący sformułował stosowny zarzut naruszenia określonego przepisu postępowania, oraz tego, czy wykazał on możliwość wpływu tego uchybienia na wynik sprawy (zob. postanowienie SN z 17 grudnia 2002 r., III CZP 72/02). Jednocześnie, mając na względzie okoliczność, że na etapie tzw. przedsądu nie dochodzi do merytorycznego rozpoznania skargi kasacyjnej, w uzasadnieniu wniosku o przyjęcie tej skargi do rozpoznania nie jest konieczne najzupełniej pewne wykazanie, że postępowanie przed sądem drugiej instancji dotknięte było wadliwością określoną w art. 379 k.p.c. Konieczne jest jednak przedstawienie argumentacji, z której wynika, że stan taki jest co najmniej wysoce prawdopodobny (zob. postanowienie SN z 18 lipca 2024 r., I CSK 2176/23).

Wbrew założeniom pozwanego ewentualna nieważność postępowania przed Sądem pierwszej instancji nie może być w ogóle badana na etapie stosowania art. 398⁹ § 1 pkt 3 k.p.c. Wskazana tu przyczyna kasacyjna dotyczy bowiem wyłącznie postępowania przed sądem drugiej instancji (zob. postanowienie SN z 13 września 2012 r., V CSK 384/11), a nieważność postępowania pierwszoinstancyjnego sama w sobie nie stanowi przyczyny kasacyjnej, lecz stosownie do okoliczności, w razie niedostrzeżenia jej w ramach kontroli instancyjnej, może być – w powiązaniu z odpowiednio ujętymi zarzutami – podstawą argumentacji np. o oczywistej zasadności skargi kasacyjnej.

Tym samym dla sprawy nie ma znaczenia to, czy nieuprzedzenie skarżącego o możliwości uwzględnienia powództwa na innej podstawie niż sugerował powód, doprowadziło w postępowaniu przed Sądem Okręgowym do wystąpienia stanu, o którym mowa w art. 379 pkt 5 k.p.c. Zarazem natomiast przedstawione w uzasadnieniu wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania zastrzeżenia pozwanego co do oddalenia jego wniosków dowodowych nie świadczą o tym, by przed Sądem Apelacyjnym doszło do stanu nieważności postępowania. Skarżący brał aktywny udział we wspomnianym postępowaniu; negatywne rozpoznanie jego wniosków dowodowych mogło ewentualnie stanowić naruszenie przepisów postępowania, lecz nie oznacza to, by pozbawiło go możliwości obrony swych praw.

Jako drugą przyczynę przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżący wskazał potrzebę dokonania wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów. Podniósł, że wykładni takiej wymaga art. 231 k.p.c., a ściślej: kwestia tego, czy może on stanowić podstawę skargi kasacyjnej. Przedstawiono przy tym szereg orzeczeń, w których zarzut taki został rozpoznawany, i stanowiska te zestawiono z odmiennymi judykatami, w których wspomniany zarzut uznano za niedopuszczalny.

Potrzeba, o której mowa w art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c., oznacza, że określony przepis, istotny z punktu widzenia podstawy prawnej zaskarżonego orzeczenia, może być rozumiany na różne sposoby, a orzecznictwo i nauka prawa albo nie wypracowały w tym przedmiocie żadnego poglądu, albo prezentują rozbieżne stanowiska. Uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania powinno w takim wypadku zawierać wskazanie, które przepisy wymagają wykładni i na czym polegają poważne wątpliwości związane z ich rozumieniem lub rozbieżnościami w ich stosowaniu (zob. postanowienia SN z: 8 lipca 2009 r., I CSK 111/09 oraz 24 kwietnia 2018 r., II CSK 743/17).

Rozbieżność w orzecznictwie sądów powinna natomiast zostać wykazana przez przywołanie judykatów, w których odmienne rozstrzygnięcia zapadły w stanach faktycznych nieróżniących się od siebie w relewantny prawnie sposób (zob. postanowienie SN z 7 czerwca 2015 r., III CSK 59/15). Brak spójności orzecznictwa przestaje mieć znaczenie prawne wtedy, gdy po jego wystąpieniu wydana zostanie w danym przedmiocie uchwała Sądu Najwyższego działającego w poszerzonym składzie. Wykazanie rozbieżności w orzecznictwie powinno opierać się na przedstawieniu wypowiedzi zawierających przede wszystkim aktualne poglądy judykatury, a nie stanowiska wprawdzie wyrażane w przeszłości, lecz od których już wcześniej odstąpiono w związku z rozwojem trendów wykładni i stosowania prawa.

Wskazany przez pozwanego przepis nie wymaga wykładni. Okoliczność, że naruszenie art. 231 k.p.c. nie może stanowić podstawy kasacyjnej, jest oczywista i wynika z art. 398³ § 3 oraz art. 398¹³ § 2 k.p.c. Sąd Najwyższy nie może bowiem

ustalić faktów w sposób odmienny od sądu drugiej instancji – niezależnie od tego, czy ustalenia takie miałyby czynić na podstawie oceny dowodów, czy bezdowodowo.

Bez znaczenia dla powyższego wniosku są przywołane przez skarżącego dawne orzeczenia, pochodzące jeszcze sprzed wejścia w życie ustawy z dnia 22 grudnia 2004 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz ustawy - Prawo o ustroju sądów powszechnych. W dawnym stanie prawnym nie obowiązywały bowiem art. 398³ § 3 oraz art. 398¹³ § 2 k.p.c. Przywołanie orzeczeń, w których stosowano dawne przepisy, nie wspiera zatem tezy skarżącego o dopuszczalności formułowania tego rodzaju zarzutów.

O występowaniu rozbieżności w orzecznictwie nie świadczy także okoliczność, że incydentalnie Sąd Najwyższy odnosił się do kwestii domniemania faktycznego w toku rozpoznawania skargi kasacyjnej wniesionej na podstawie aktualnie obowiązujących przepisów. W żadnym z przywołanych na s. 8-9 skargi orzeczeń nie odnoszono się bowiem do kwestii dopuszczalności takiego zarzutu. Należy mniemać, że merytoryczne omawianie tego rodzaju zarzutu miało na celu wyłącznie uświadomienie stronie wnoszącej skargę, że nie miała ona racji także z obiektywnego punktu widzenia, a negatywny dla niej wynik postępowania kasacyjnego nie stanowi jedynie efektu formalizmu procesowego.

Jako trzecią przyczynę kasacyjną pozwany wskazał występowanie w sprawie istotnego zagadnienia prawnego. Ujął je w formę pytania o to, „czy stanowisko o pełnej lub w pewnych okolicznościach ograniczonej dyskrecjonalnej władzy sędziego na gruncie art. 381 k.p.c. – odpowiada celowi współczesnego procesu cywilnego, a szerzej czy panująca w judykaturze wykładnia przepisu art. 381 k.p.c. uwzględnia ten cel” (s. 11 skargi). Dalej skarżący sprecyzował, że wątpliwości budzi to, czy decyzja o dopuszczeniu spóźnionego dowodu ma charakter dyskrecjonalny, jak również to, czy „poza szczególnymi wypadkami sąd nie może oddalić [spóźnionego – przyp. SN] wniosku dowodowego, jeśli prawdopodobnym jest, że w stopniu wyższym niż dotychczas zebrany w sprawie materiał [doprowadzi on – przyp. SN] do prawidłowych [...] ustaleń faktycznych”. Pozwany postawił również pytanie o to, czy dopuszczalne jest

ustalenie faktu na podstawie domniemania faktycznego, gdy strona oferuje dowód bezpośredni.

Zgodnie z utrwalonym stanowiskiem orzecznictwa przywołanie przyczyny kasacyjnej unormowanej w art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c. wymaga poprawnego zidentyfikowania problemu, w tym odniesienia go do konkretnych przepisów. Konieczne jest także przedstawienie argumentów prowadzących do rozbieżnych ocen danego zagadnienia (zob. postanowienie SN z 10 maja 2001 r., II CZ 35/01). Istotność problemu prawnego wyraża się w tym, że ma on znaczenie precedensowe dla rozstrzygania podobnych spraw lub rozwoju jurysprudencji (zob. postanowienie SN z 23 marca 2012 r., I CSK 496/11). Obowiązkiem wnoszącego skargę jest wywiedzenie i uzasadnienie występującego w sprawie problemu w sposób zbliżony do tego, jaki przewidziany jest przy przedstawianiu zagadnienia prawnego przez sąd odwoławczy na podstawie art. 390 k.p.c. (zob. postanowienie SN z 18 lutego 2015 r., II CSK 428/14).

Tylko we wskazanych wyżej okolicznościach może być realizowana publicznoprawna funkcja skargi kasacyjnej. Jednocześnie przedstawiony Sądowi Najwyższemu problem musi mieć konkretny związek z rozstrzygnięciem danej sprawy, to jest z zarzutami skargi oraz podstawą prawną i faktyczną zaskarżonego wyroku (zob. postanowienie SN z 21 maja 2013 r., IV CSK 53/13). Przyjęcie skargi do rozpoznania ma bowiem na celu zarówno realizację interesu publicznego, jak i ochronę praw prywatnych. Zagadnienie prawne powinno mieć więc taki wymiar problemowy, aby udzielona przez Sąd odpowiedź miała znaczenie dla rozstrzygnięcia o zasadności skargi kasacyjnej wniesionej w sprawie, w której pytania zostały zadane, a jednocześnie – dzięki uniwersalnemu ujęciu – odpowiedź ta uzyskiwała walor aplikacyjny w rozstrzyganiu innych spraw.

Sformułowane przez skarżącego pytanie nie spełnia opisanych wyżej wymagań. Dla wyniku sprawy nie ma bowiem znaczenia to, czy art. 381 k.p.c. „odpowiada celowi współczesnego procesu cywilnego”. To ustawodawca definiuje cele postępowania cywilnego, on też decyduje o treści norm rządzących tym postępowaniem. Z kolei to, czy dominująca w judykaturze wykładnia jakiegoś przepisu uwzględnia „cel współczesnego procesu cywilnego” stanowi pytanie

o charakterze naukowym; odpowiedź na tak sformułowany problem nie ma bezpośredniego przełożenia na wynik sprawy.

Pozostałe, szczegółowe pytania skarżącego nie stanowią istotnych zagadnień prawnych, gdyż praktyka stosowania art. 381 k.p.c. powinna być dostosowana do okoliczności konkretnego przypadku. Nie da się z góry rozstrzygnąć, czy i kiedy sąd drugiej instancji powinien był dopuścić dowód, który jest spóźniony; niewątpliwie jednak zasadą jest pomijanie dowodów spóźnionych – inaczej niż sugeruje skarżący. Oczywiście jest również, że – w razie pominięcia spóźnionego dowodu – sąd może zastosować art. 231 k.p.c.

Jako czwartą przyczynę przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżący wskazał oczywistą zasadność skargi. Przedstawił przy tym krótki wywód, z którego wynika, że w jego ocenie wskazane w apelacji dowody (z przesłuchania świadka oraz jego pisemnego oświadczenia) nie były spóźnione, wobec czego ich pominięcie na podstawie art. 381 k.p.c. było błędne. Odnośnie do pisemnego oświadczenia świadka wskazano również, że w istocie Sąd Apelacyjny dowodu tego nie pominął, wobec czego powinien był on traktować go jako dowód z uwagi na art. 243² k.p.c.

Oparcie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania na przesłance z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. wymaga wykazania niewątpliwej, widocznej *prima facie* sprzeczności przyjętej przez Sąd drugiej instancji wykładni lub zastosowania prawa z brzmieniem przepisów lub powszechnie przyjętymi regułami interpretacji prawa. Wnoszący skargę powinien więc zawrzeć w uzasadnieniu wniosku wywód prawny wyjaśniający, w czym wyraża się "oczywista zasadność" skargi i przedstawić odpowiednie argumenty (zob. postanowienie SN z 5 września 2008 r., I CZ 64/08). Oczywista wadliwość kwestionowanego orzeczenia musi występować w ramach podstaw skargi (zob. postanowienie SN z 20 grudnia 2001 r., III CKN 557/01).

Do przyjęcia skargi do rozpoznania na podstawie wskazanej przyczyny kasacyjnej nie jest wystarczające samo kwalifikowane naruszenie prawa przez Sąd drugiej instancji. W art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. mowa bowiem o oczywistej zasadności skargi, a nie o trafności zarzutu. Przytoczone przez skarżącego okoliczności powinny zatem jednoznacznie wskazywać na to, że w zasadniczym postępowaniu

skarga kasacyjna zostanie rozstrzygnięta na korzyść strony, która ją wniosła (zob. postanowienie SN z 10 maja 2019 r., I CSK 768/18).

Uzasadnienie wniosku powoda wymaganiom tym nie odpowiada i sprowadza się do powtórzenia w tej części wywodów konstruujących zarzut kasacyjny oraz zmodyfikowanej wersji jego uzasadnienia. Skarżący nie przedstawił argumentacji wymaganej przy powołaniu się na przyczynę przewidzianą w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c., zdolnej do przekonania o "oczywistej" zasadności skargi. Choć nawiązuje on do podstawy kasacyjnej naruszenia przepisów postępowania (art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c.), to dąży jedynie do wykazania, że Sąd Apelacyjny popełnił określone uchybienie, a nie wykazuje, iż mogło mieć ono istotny, a przy tym – oczywisty – wpływ na wynik sprawy. Tymczasem dopiero takie naruszenie przepisów postępowania, które w oczywisty sposób wpłynęło na wynik sprawy, mogłoby świadczyć o oczywistej zasadności skargi kasacyjnej. Nie jest przy tym rolą Sądu Najwyższego zakładanie, w miejsce wyrażenia tego wprost przez skarżącego, jaki mógł być wpływ dostrzeganych przez niego naruszeń na treść wydanego w sprawie rozstrzygnięcia; to pozwany powinien był wykazać wspomniany wpływ w ramach przekonywania, że w sprawie zachodzi przyczyna kasacyjna z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.

Kierując się przedstawionymi względami, Sąd Najwyższy uznał, że z motywów skargi kasacyjnej nie wynika, by zachodziły przyczyny określone w art. 398⁹ § 1 k.p.c., co uzasadniało odmowę przyjęcia tej skargi do rozpoznania. O kosztach orzeczono zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy, ich wysokość ustalając na podstawie § 2 pkt 6 w zw. z § 10 ust. 4 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie.

Z uwagi na powyższe, na podstawie art. 398⁹ § 1 k.p.c., orzeczono, jak w sentencji postanowienia.

Beata Janiszewska

[J.T.]

[a.†]